

OBRAZ UKRAIŃSKICH UCHODźCÓW WEWNĘTRZNYCH W DYSKURSIE MEDIALNYM. STEREOTYPIZACJA I MITOLOGIZACJA

Olena TARANENKO

Doniecki Narodowy Uniwersytet im. Wasyla Stusa, Winnica, Ukraina; olena_tar@ukr.net

Streszczenie: W artykule omówiono uogólniony obraz ukraińskich uchodźców wewnętrznych (IDPs), jaki wyłania się z ukraińskiego dyskursu medialnego z lat 2014-2017. Dyskurs medialny na temat przesiedleńców w dużej mierze zdominowany jest przez stereotypy i uprzedzenia, które demonizują wizerunek przymusowych migrantów z Krymu i Donbasu, często wykorzystując binarną opozycję „my” – „oni”. W artykule przedstawiono dynamikę postaw wobec przesiedleńców w latach 2014-2017, rolę mediów w społecznym postrzeganiu przesiedleńców oraz strategie kształtowania wizerunku osób przesiedlonych wewnętrznie.

Słowa kluczowe: przesiedleńcy wewnętrzni, uchodźcy wewnętrzni, dyskurs medialny, stereotypizacja, mitologizacja.

THE IMAGE OF INTERNALLY DISPLACED PERSONS IN MEDIA DISCOURSE. STEREOTYPIZATION AND MYTHOLOGIZATION

Abstract: The aim of the article is to discuss the generalized image of Ukrainian internally displaced persons (IDPs), which emerges from the Ukrainian media discourse 2014-2017. The media discourse concerning the subject of internally displaced persons is largely dominated by stereotypes and prejudices that demonize the image of forced migrants from Crimea and Donbass, often using the binary opposition "we" - "them". The article presents the dynamics of the attitudes towards Ukrainian IDPs from 2014 to 2017, the role of the media in the social perception of forced migrants and strategies for shaping the image of IDP.

Keywords: internally displaced persons, media discourse, stereotypization, mythologization.

1. Wprowadzenie

W obecnej sytuacji to media odgrywają decydującą rolę w kształtowaniu wizerunku osób przesiedlonych wewnątrz w ukraińskim społeczeństwie. Celem niniejszego artykułu jest zanalizowanie stereotypów na temat przesiedleńców, które to przekształciły się w zmitologizowany obraz reprodukowany w mediach. Przyczynę dla niniejszych dociekań stanowi założenie, że część producentów ukraińskiego dyskursu medialnego mitologizuje wizerunek uchodźców wewnętrznych według reguły stopniowej demonizacji, począwszy od nieumyślnego akcentowania regionalności poprzez stygmatyzację, dyskryminację, aż po użycie tzw. mowy nienawiści (*hate speech*). W pracy zaproponowano klasyfikację tematyczną przykładów stereotypizowania i mitologizowania przesiedleńców wewnętrznych we współczesnym dyskursie ukraińskich mediów (2014-2017) oraz wykazano korelację pomiędzy instrumentami mitologizowania obrazu IDPs a formowaniem obrazu tzw. *donieckich* w społecznej świadomości Ukraińców w latach 2004-2013. Prezentowane analizy oparte są o metodologię badań społeczno-komunikacyjnych, w szczególności analizę treści i monitoring przekazów medialnych. Materiał badawczy pochodzi z aktualnych przekazów medialnych z lat 2014-2017, wykorzystano także dane wtórne w postaci ogólnokrajowych badań socjologicznych Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii oraz ukierunkowane na przesiedleńców wewnętrznych projekty społeczne i publicystyczne.

2. Uchodźcy wewnętrzni na Ukrainie: charakterystyka i skala zjawiska

Przesiedlenia obywateli wewnątrz państwa lub masowe migracje wewnętrzne mogą wynikać z szeregu przyczyn, wśród których najczęstsze, to: 1) klęski żywiołowe, katastrofy spowodowane przez człowieka, 2) pragnienie uniknięcia następstw konfliktów zbrojnych, sytuacji przemocy i łamania praw człowieka. Ukraina posiada gorzkie doświadczenia w obu tych przypadkach, po pierwsze w następstwie katastrofy elektrowni jądrowej w Czarnobylu, która miała miejsce 26 kwietnia 1986 roku, wraz z późniejszą ewakuacją ludności dotkniętych obszarów i długoterminowymi mało efektywnymi programami adaptacji społecznej przesiedleńców, a po drugie – podejmuje próby uregulowania procesów przesiedlenia i integracji uchodźców wewnętrznych przesiedlonych z terytoriów Krymu i Donbasu w wyniku wojskowej agresji Federacji Rosyjskiej i okupacji tych regionów. Według ostatnich danych, liczba osób wewnątrz przesiedlonych na Ukrainie wynosi 1 704 937 osób, natomiast w rejestrach instytucji polityki społecznej figuruje liczba 1 346 278 rodzin (kmu.gov.ua, 29.01.2016). Przesiedlenie prawie dwóch milionów obywateli Ukrainy od 2014 roku okazało się poważnym wyzwaniem zarówno dla ukraińskiego państwa w kwestiach

prawnej i ekonomicznej, jak i dla ukraińskiego społeczeństwa. Bez wątpienia liczba migrantów jest znacznie wyższa niż 1 mln 700 tysięcy, ponieważ statystyki dotyczą tylko tych, którzy są oficjalnie zarejestrowani. Rządowe programy pomocy przesiedleńcom są niewystarczające i nie rozwiązują prawdziwych problemów osób wewnątrznie przesiedlonych (wśród których najistotniejszym, według badań socjologicznych, są kwestie mieszkaniowe i zatrudnienia), a większość zarejestrowanych IDPs (*internally displaced persons*) to rodziny z dziećmi i emeryci, dla których potwierdzenie oficjalnego statusu jest nieodzownym warunkiem kontynuacji świadczeń społecznych, otrzymywanych przed wojną.

Niski poziom skuteczności programów rządowych oraz nieprzygotowanie Ukrainy jako państwa w zderzeniu z problemem przesiedlenia dobrze ilustrują luki w aktach prawnych, regulujących ten obszar. Pierwsze akty legislacyjne zostały przyjęte w kwietniu i październiku 2014 roku (Ustawa „O ochronie praw i wolności obywatela oraz trybie prawnym na tymczasowo okupowanych terytoriach Ukrainy” nr 1207-VII z dnia 15.04.2014; Ustawa „O ochronie praw i wolności osób wewnątrznie przesiedlonych” nr 1706-VII z 20.10.2014), a zmiany w stosunku do zabezpieczenia praw osób wewnątrznie przesiedlonych wniesiono dopiero w marcu 2017 roku (Ustawa nr 2166 o „Wprowadzeniu zmian do prawodawstwa Ukrainy w stosunku do rozszerzenia gwarancji dotrzymania praw i swobód osób wewnątrznie przesiedlonych” z 23.03.2017).

3. Stosunek społeczeństwa ukraińskiego do przesiedleńców wewnętrznych

Stosunek społeczeństwa ukraińskiego do przesiedleńców ukazują ogólnokrajowe badania socjologiczne, przeprowadzone w czerwcu 2016 roku przez Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii, których rezultaty prezentowano podczas wspólnego wystąpienia przedstawicieli biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) i ukraińskiego ministerstwa ds. terytoriów tymczasowo okupowanych i osób przesiedlonych wewnątrznie. Zgodnie z tym dokumentem, do przymusowych migrantów z Donbasu i Krymu pozytywnie odnosi się 43% badanych ogółu Ukraińców (w miejscach najwyższej koncentracji pozytywnie nastawionych do przesiedleńców jest 58% respondentów), natomiast neutralny stosunek do IDPs deklaruje 47% ogółu badanych i 34% respondentów w miejscach najwyższej koncentracji. Z analizy danych wynika, że w ukraińskim społeczeństwie utrzymuje się dosyć wysoki stopień społecznej obojętności względem osób wewnątrznie przesiedlonych. Ponadto autorzy badania zwrócili uwagę na fakt, że przez dwa lata trwania konfliktu stosunek przeważającej większości populacji do przesiedleńców (83%) pozostaje bez zmian (Ukraińska prawda, 06.09.2016).

Ukraińcy postrzegają przesiedleńców wewnętrznych jako obywateli, którzy mają takie same prawa, i którzy stali się zakładnikami zaistniałej sytuacji i potrzebują wsparcia

(89% ogółu badanych i 96% w miejscach najwyższej koncentracji). Zdaniem uczestników badania IDPs są winni sytuacji, w której się znaleźli (odpowiednio 77% i 85%). W opinii badanych przesiedleńcy powinni wywiązywać się z powinności obywatelskich, takich, jak np. służba wojskowa, na równi z innymi obywatelami (80% ogółu badanych i 75% w miejscach najwyższej koncentracji). Ale wyrażane przez respondentów opinie równości w prawach, a także braku odpowiedzialności mieszkańców Donbasu za zaistniałą sytuację zderzają się ze wskaźnikami, które wyraźnie przeczą tym deklaracjom – badanie ukazało negatywne tendencje w postrzeganiu przesiedleńców w stolicy i na zachodzie Ukrainy. Zdaniem autorów sondażu, obecność przesiedleńców jest najbardziej zauważalna w Kijowie, gdzie około jedna trzecia stałych mieszkańców dostrzegła pojawienie się uciekinierów ze wschodu i znacznie częściej niż gdzie indziej oceniła obecność przesiedleńców negatywnie – 39% mieszkańców Kijowa zauważa wzrost przestępczości i wiąże ten fakt z obecnością uchodźców, podczas gdy w innych regionach odsetek ten nie przekracza 16%. Ponadto na eskalację napięcia w społeczeństwie wskazuje 21% mieszkańców stolicy – wskaźnik ten jest w Kijowie dwukrotnie wyższy niż gdziekolwiek indziej.

Mieszkańcy Ukrainy zachodniej, zwłaszcza ci, którzy mieszkają z dala od centrów regionalnych, znacznie częściej podtrzymują negatywne stereotypy w stosunku do przesiedleńców. Wskazują oni w szczególności na prorosyjskie poglądy polityczne IDPs, niechęć do podejmowania pracy na równi ze wszystkimi obywatelami, agresywny stosunek do miejscowych, poczucie wyższości i chęć uzyskania szczególnego statusu ze względu na swoje położenie. Ukraińcy z zachodnich obwodów są także bardziej skłonni obwiniać przesiedleńców o przyczyny okoliczności, w których się znaleźli. Co ciekawe, na zachodniej Ukrainie styczność miejscowej ludności z przesiedleńcami jest najniższa na tle kraju (50% badanych z zachodnich obwodów nie miało bezpośredniego kontaktu z przesiedleńcami i nie posiadało informacji na temat obecności przesiedleńców w swoim miejscu zamieszkania), tym samym możliwość ukształtowania wyobrażeń na temat przesiedleńców na podstawie osobistych doświadczeń i obserwacji jest ograniczona (Ukraińska prawda, 06.09.2016).

Częstość występowania stereotypów dotyczących osób wewnątrznie przesiedlonych jest na Ukrainie wyjątkowo wysoka. Do najbardziej rozpowszechnionych należą:

- przesiedleńcy wewnątrzni bezpodstawnie domagają się szczególnego traktowania (twierdzi tak 39% badanych w zachodnich obwodach, 27% w centralnych, 24% na południu, 12% na wschodzie kraju, 24% w Kijowie);
- przesiedleńcy nie chcą podejmować pracy, wyłudzać pomoc państwa i organizacji dobroczynnych (taką opinię wyraża 38% badanych na zachodzie kraju, 24% w centrum, 18% na południu kraju, 9% na wschodzie i 12% badanych w stolicy);
- są agresywni i nie liczą się z ludnością miejscową (to stanowisko 31% badanych na zachodzie, 21% w obwodach centralnych, 16% na południu, 5% na wschodzie i 10% w Kijowie);

- podtrzymują separatyzm (uważa tak 23% respondentów w zachodnich obwodach, 17% badanych mieszkańców centrum, 13% na południu, 8% na wschodzie i 11% mieszkańców Kijowa);
- demonstracyjnie obnoszą się ze swoimi wysokimi dochodami (to opinia 19% badanych z zachodnich obwodów, 12% z centralnych, 9% z południowych, 3% ze wschodnich i 6% kijowian).

Przyczynę takiej wyraźnej sprzeczności zauważalnej w opiniach deklarowanych przez Ukraińców i reprodukowaniu stereotypów w stosunku do IDPs można tłumaczyć faktem, że to media są głównym źródłem informacji w tym zakresie: 65% respondentów czerpie wiedzę na temat osób wewnętrznie przesiedlonych z mediów, dla 49% źródłem informacji są pogłoski i zasłyszane historie, 13% kształtuje swoje opinie w oparciu o zawartość sieci społecznościowych, i także 13% kieruje się w tym zakresie własnym doświadczeniem. Jednocześnie 63% respondentów ufa mediom jako głównemu źródłu informacji także w tych miejscach na Ukrainie, gdzie koncentracja przesiedleńców jest wysoka, tzn. tam, gdzie postawa względem IDPs i opinia na ich temat może być ufundowana na podstawie doświadczeń osobistych (Ukraińska prawda, 06.09.2016).

Do tego problemu dochodzi także bardzo niepewna pozycja samych przesiedleńców w społeczeństwie ukraińskim, włącznie z kwestionowaniem swojego statusu, poczuciem skrępowania wynikającym z tego statusu, a nawet autostygmatyzacją. Poniżej przywołano kilka przykładów, w jaki sposób niektórzy byli mieszkańcy Doniecka i Ługańska opisują to zjawisko.

1. Odrzucenie pojęcia *uchodźca*. Larysa Lisiak, dziennikarka i aktywistka społeczna z Doniecka: „Wstydę się przyznawać do tego, że jestem przesiedleńcem (uchodźcą). Nie wstydę się mówić, że jestem z Doniecka. Ale *to* przesiedlenie... brrrr... To jakby grać w skojarzenia przesiedlenie (uchodźca) – bezdomny – żebrak – jednostka społeczna... A ja nie jestem taka. Jak wszyscy moi przyjaciele, którzy opuścili Donbas, nie jesteśmy tacy. (Oczywiście, istnieją wśród nas i *tacy*, ale *takich* można było znaleźć i do 2014 roku w zasadzie w każdym mieście. Ale to jest pewien sposób życia, pewien *romantyzm*)” (dnews.ua, 05.09.2017).
2. Podkreślanie faktu braku przeprowadzenia przesiedlenia (ewakuacji) przez państwo. Nacisk na zastosowanie pojęcia *wygnaniec*. Mykoła Kozirev, działacz na rzecz praw człowieka z Ługańska: „Razem z naszym prawnikiem złożyliśmy pozew kwestionujący legalność przepisów obu rozporządzeń gabinetu Rady Ministrów – decyzji nr 365 z 08.06.2016 o *Niektórych problemach z realizacją wypłat społecznych dla osób wewnętrznie przesiedlonych* i decyzji nr 637 z 05.11.2014 *W sprawie realizacji świadczeń socjalnych dla osób wewnętrznie przesiedlonych*. Dokumenty te ustanawiają procedurę, która obraża mnie osobiście jako obywatela, ponieważ wyłącza mnie z prawnego porządku, w którym znajdują się wszyscy pozostali obywatele Ukrainy. Jestem przesiedleńcem, ale w zasadzie powinienem powiedzieć

wygnańcem, bo nas z obwodu ługańskiego i donieckiego wygnała wojna i nie ponosimy jakiegokolwiek winy wobec Ukrainy” (hromadskieradio.org, 27.09.2017).

3. Tworzenie autorskich definicji, metafor i określeń, które próbują podkreślić ból utraty małej ojczyzny, domu, statusu społecznego, i dawnego życia. Na przykład zaproponowane przez Dianę Berg, doniecką aktywistkę, organizatorkę ruchu „Donieck to Ukraina”, terminu *nie-osadnicy* lub *bezzaństwowcy* (org. ros. *недоселенцы*) zamiast *przesiedleńcy*: „A póki co jestem przesiedleńcem wewnętrznym. Mam zaświadczenie. Jest to tak zwane *zaświadczenie uchodźcy*. To dokument, który jakoby oznacza, że wyruszyłam z domu i chcę mieszkać gdzie indziej. Ale to kłamstwo. Nie jestem uchodźcą, jestem bezpaństwowcem. Nie chcę mieszkać w innym miejscu. Dajcie mi *zaświadczenie bezpaństwowca*. Dla takich, którzy nie mogą wrócić do domu. Może to radykalnie wszystko zmieni? W końcu jesteśmy tylko ludźmi, którzy marzą o powrocie do domu. Może wtedy nie będzie dyskryminacji, nietolerancji, manipulacji i stereotypów, które obecnie dotyczą tysięcy przesiedleńców. W końcu przestaniemy nimi być. Być może problem leży w złej nazwie, w złym, że tak powiem, pozycjonowaniu? Może prefiks jakoś fonetycznie powoduje agresję? I nastanie pokój – jeśli nie w naszym regionie, to chociaż w społeczeństwie. I każdy po prostu zrozumie, że jesteśmy zwykłymi ludźmi, którzy chcą wrócić do domu. Przynajmniej kiedyś, pewnego dnia” (life.pravda.com.ua, 27.09.2017).

4. Stereotypizacja i mitologizacja osób wewnątrznie przesiedlonych w dyskursie medialnym

Można zidentyfikować wiele przykładów ewidentnej rozbieżności między realnymi problemami i prawami osób wewnątrznie przesiedlonych a sposobem, w jaki przedstawiane są w ukraińskich mediach. Do najważniejszych kwestii związanych z realizacją praw IDPs jako obywateli Ukrainy dotkniętych konsekwencjami konfliktu zbrojnego toczącego się w kraju należą:

1. Wysoki stopień swoistej „niewidzialności” przesiedleńców w ukraińskim państwie i społeczeństwie, który to związany jest z czynnikiem czasu. Tzn. operacja antyterrorystyczna na wschodzie Ukrainy trwa już ponad trzy lata, w społeczeństwie natomiast coraz wyraźniej słychać głosy „zmęczenia wojną” i „zmęczenia problematyką uchodźców wewnętrznych”. Wzmocnieniu ulega swoisty stereotyp „Jeśli jakoś przeżyliście te trzy lata, to znaczy, że wszystko w porządku. Państwo wam pomogło, a więc teraz już nie jesteście uchodźcami”.
2. Brak równości wobec prawa, którego najbardziej rażącym przykładem jest pozbawienie osób wewnątrznie przesiedlonych prawa do głosowania i skomplikowane

procedury rejestracji na pobyt czasowy z ograniczeniami w przemieszczaniu się i kontroli przez specjalne organa instytucjonalne. Ponadto istnieją poważne problemy z dostępem do usług medycznych, zatrudnienia, uzyskiwaniem dokumentów tożsamości, udzielaniem pożyczek itp.

3. Zgodnie z przyjętą hipotezą, społeczna „niewidzialność” przesiedleńców zastępowana jest „widzialnością” stereotypów i negatywnych uogólnień rozpowszechnianych przez część ukraińskich mediów. Wśród najczęściej powielanych obecny jest mit o przesiedleńcach jako „Ukraińcach drugiej kategorii”, „nie-Ukraińcach”. Stąd też potrzeba ciągłego przewycięzania uprzedzeń wobec przymusowych migrantów z Donbasu.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że większość medialnych stereotypów w stosunku do przesiedleńców z Donbasu zbudowanych jest na trwałych uprzedzeniach Ukraińców do mieszkańców obwodów donieckiego i ługańskiego, sformułowanych w ubiegłych latach w ramach strategii intencjonalnej mitologizacji, ułatwiającej zarządzanie krajem podzielonym na „dwie Ukrainy”. Bez wątplenia proces przeciwstawiania wschodu i zachodu Ukrainy za pomocą technik politycznych i medialnych toczył się w trakcie całej najnowszej historii Ukrainy, ale najbardziej aktywnie i agresywnie wykorzystywano ten schemat podczas prezydentury człowieka rodem z Doniecka – Wiktora Janukowycza. W związku z tym proponujemy rozpatrywać mitologizację przesiedleńców wewnętrznych we współczesnym ukraińskim dyskursie medialnym w korelacji z tymi mitami, które zostały sformułowane w czasie „władzy donieckich” i były aktywnie upowszechniane od pierwszej konfrontacji „donieccy” i reszta Ukrainy (tj. pomarańczowej rewolucji i pierwszego Majdanu 2004 roku), a szczególnie aktualizowane podczas tzw. rewolucji godności i drugiego Majdanu od grudnia 2013 roku. Interesującym jest fakt, iż z łatwością można zauważyć zgodność najbardziej agresywnych stereotypów dotyczących przesiedleńców obecnych w przekazach medialnych w latach 2014-2017 z elementami społecznej mitologii na temat tzw. donieckich z lat 2004-2013. Konsekwencją dyskursu polaryzacji wschodu i zachodu Ukrainy jest niewątpliwie mitologizacja przesiedleńców z Donbasu, a najczęściej wykorzystywaną strategią w stosunku do tej grupy społecznej jest demonizacja i jednoznaczne utożsamienie przesiedleńców z „obcymi”, według zasady postrzegania świata w oparciu o binarną opozycję „swój” – „obcy”.

Mitologemy na temat przesiedleńców funkcjonujące w ukraińskim dyskursie medialnym można zakwalifikować do trzech podstawowych kategorii: 1) obraz przesiedleńca jako jednostki aspołecznej, pasożyta (*nie płacą czynszu, nie chcą pracować, nie chcą mieszkać na wsi*) – który to stanowi odpowiedź na mit ukuty za czasów prezydentury Janukowycza, że „Donbas karmi całą Ukrainę”; 2) uogólniona wina mieszkańców Donbasu za wydarzenia „rosyjskiej wiosny” i wojny – odpowiedź na mit „Ukraina nie słyszy głosu Donbasu”; 3) marginalizacja przesiedleńców, obniżenie ich statusu społecznego, akcentowanie skłonności do przestępczości i braku wychowania (złych manier, ignorancji, bezczelności,

niewdzięczności, braku szacunku dla tradycji) - odpowiedź na tzw. specjalny status Donbasu i mit „szczególnego typu człowieka z Donbasu”.

Zawartość ukraińskich przekazów medialnych obfituje w liczne przykłady stereotypizacji i mitologizacji przesiedleńców z Donbasu. Przykłady te można podzielić na dwie umowne grupy. Do pierwszej grupy zaliczamy przykłady niewłaściwego rozłożenia akcentów, gdy dziennikarze bez widocznej potrzeby i związku z treścią komunikatu podkreślają, że uczestnicy wydarzeń są przesiedleńcami z Donbasu lub Krymu (ngnews.org, 08.06.2015). Przykłady z drugiej grupy są bezpośrednio związane ze stygmatyzacją przesiedleńców, ponieważ regionalny znacznik pochodzenia lub zameldowania staje się oskarżycielskim piętnem, niejako automatycznie wyjaśniającym negatywne zachowania osób wewnątrznie przesiedlonych. Takie informacje są nacechowane pejoratywnie i najczęściej dotyczą przestępczości. Jako przykłady mogą posłużyć nagłówki: *Mieszkaniec Doniecka pobił kijowianina, który zwrócił mu uwagę, Gołosiejewscy stróże prawa zatrzymali mieszkańca Doniecka za rozbój, Pawłograd zappełnił się przesiedleńcami i przestępcami. Mer miasta opowiedział o wzrastającej przestępczości w mieście, W Krzywym Rogu niepełnoletni mieszkaniec Ługańska okradł salon urody, 38-letni przesiedleńca z Donbasu niemal zabił mieszkankę Połtawy*, itp. W powyższych przykładach dziennikarze celowo zniekształcają obraz: nie opisują sytuacji naruszenia prawa, motywów ich popełnienia lub faktów dotyczących zatrzymania podejrzanych, ale bezpośrednio obwiniają bohaterów publikacji, a główną przyczyną popełnienia przestępstwa jest w tym kontekście fakt, że bohaterowie publikacji są przesiedleńcami. Jeszcze bardziej wymowne jest oświadczenie ministra spraw wewnętrznych Ukrainy Arsena Awakova, rozpowszechniane w ukraińskich mediach: *Przesiedlenia wpłynęły na wzrost przestępczości na Ukrainie*. Stwierdzenie to nie było poparte żadnymi danymi, minister świadomie wykorzystał uogólniające skrót, określając jednocześnie przesiedleńców mianem „uchodźców – migrantów”: „Od rozpoczęcia wojny do Kijowa przyjechało około miliona uchodźców – migrantów z terytorium Donbasu. W całym kraju od dwóch do trzech milionów osób także stwarza pewne problemy. Bardzo trudno to kontrolować za pomocą statystyk” (newshub.in.ua, 22.11.2017).

Stygmatyzacja przesiedleńców przechodzi w płaszczyznę dyskryminacji, jak na przykład w serii publikacji pt.: *Przesiedleńcy odmawiają zbierania truskawek* (gazeta.ua, 17.07.2015). Jedna replika w trakcie dyskusji w ramach okrągłego stołu na temat problematyki IDPs, zorganizowanego w Winnicy, stała się główną treścią publikacji, w których nie pojawia się nawet wzmianka na temat celu zorganizowanej dyskusji. Bez analizy przyczyn i konsekwencji, całkowicie ignorując kontekst, dziennikarze z Winnicy stworzyli absolutnie stereotypowy obraz przesiedleńcy-pasożyta, pod wieloma względami odpowiadający oczekiwaniom i uprzedzeniom lokalnych odbiorców. Materiały o podobnym charakterze także nie są niczym niezwykłym w ukraińskich kanałach telewizyjnych, np. fabuła telewizji ZIK *W obwodzie chmielnickim przesiedleńcy są oskarżani o brak chęci do pracy* (zik.ua, 22.11.2017). Najbardziej agresywne przykłady z wykorzystaniem tzw. mowy

nienawiści (*hate speech*) można spotkać w ukraińskich mediach w związku z tematem wojny na wschodzie kraju i rzekomą odmową mieszkańców Donbasu od udziału w walce o Ukrainę i obrony swojej ziemi. Przykładem może być publikowany przez wiele ukraińskich gazet (materiały prawie jednakowej treści pojawiły się w gazetach Tarnopola, Winnicy, Lwowa, Melitpola, Ostroga) list do redakcji od tzw. mieszkanki regionu z następującym przesłaniem: *Podczas gdy mój syn walczy na Donbasie, ci 'biedni' uchodźcy kupują nieruchomości, bawią się i proszą o powtórzenie po rosyjsku, Mój syn powinien walczyć podczas gdy oni okupują zachodnią Ukrainę.* W podobnie „wirusowy” sposób rozpowszechniano temat pomocy, jakiej miejscowi mieszkańcy udzielili niewdzięcznym przesiedleńcom, którzy nie płacili czynszu, ograbili i zniszczyli oddane im mieszkanie. W tego typu materiałach *explicite* stosuje się leksykę nienawiści, np.: *bestie, dranie, złodzieje, bydło, niegodziwcy, separatyści* i inne tego rodzaju (uainfo.org, 33kanal.com, patrioty.org.ua, 22.11.2017). We wszystkich przytoczonych przykładach zastosowano instrument dyskryminującego uogólnienia, który niestety niezwykle skutecznie oddziałuje na świadomość społeczną, zwłaszcza przy wzmocnieniu tej techniki poprzez wykorzystanie binarnej opozycji opartej o zasadę „swój” – „obcy”. W niektórych przypadkach opozycja ta jest nawet bezpośrednio artykułowana przez dziennikarzy, jak chociażby w nagłówku: *Obcy tutaj nie będą żyć: w wyremontowanym z funduszy pochodzących z zagranicy hotelu nie ma już miejsc dla przesiedleńców* (zt.20minut.ua, 19.10.2016).

Z ogromnej liczby aktualnych problemów prawnych i ekonomicznych związanych z przesiedleniem na Ukrainie prawie dwóch milionów ludzi, humanitarny aspekt tego problemu jest nie tylko istotny, ale może mieć decydujące znaczenie, ponieważ to on właśnie jest głównym czynnikiem wywołującym napięcia społeczne. Rozwiązanie tego problemu polega w zasadzie na inicjatywach społecznych, aktywności społeczeństwa obywatelskiego, przy grantowym wsparciu zagranicznych sponsorów. Niektóre z tych inicjatyw wywołują gorące dyskusje i spory w ukraińskim społeczeństwie. Polemiki spowodowane są próbą integracji przesiedleńców ze społecznościami lokalnymi w oparciu o segregację Ukraińców na „właściwych” i „niewłaściwych” oraz stosowaniu retoryki „my” – „oni”. W takiej sytuacji nawet projekty ukierunkowane na wzbudzenie empatii względem przesiedleńców, nie spełniają tej funkcji, ponieważ zamiast zrozumienia wzbudzają litość, co oczywiście nie sprzyja scalaniu ukraińskiego społeczeństwa i powoduje niezadowolenie samych poszkodowanych. Jednym ze wzbudzających sensację projektów tego typu była gra symulacyjna pt.: „Gehenna uchodźcy”, zaproponowana w ramach programu *Doradca ds. przesiedleńców* w Ministerstwie Polityki Społecznej Ukrainy. Oprócz dyskusyjnego charakteru samej idei przedstawienia w formie gry planszowej tragedii ludzi, którzy stracili wszystko uciekając przed wojną, warto także zwrócić uwagę na karykaturalny styl ilustracji i słownictwa gry. Oto kilka przekładów: *Gratulacje, zostałeś uchodźcą. Teraz musisz się oficjalnie zarejestrować i uzyskać zaświadczenie, że jesteś uchodźcą, a więc tracisz kolejkę; Jesteś zmuszony wrócić na niekontrolowane terytoria. Po drodze postaraj się nie zginąć i nie*

stracić pieniędzy, bo życie tam nie jest tanie; Ponieważ przez ponad 90 dni opiekujesz się chorym krewnym, twój status IDP został anulowany. Zaczynasz grę od początku (dnews.dn.ua, 20.09.17).

Najbardziej efektywnymi sposobami wzbudzania empatii, tworzenia przyjaznego tła społecznego oraz ustanawiania komunikacji solidarności są historie przesiedleńców przedstawiane w formie publicystycznych, teatralnych i filmowych projektów. Katedra Dziennikarstwa Donieckiego Narodowego Uniwersytetu im. Wasyla Stusa także realizuje takie przedsięwzięcia. W 2015 roku zespół nauczycieli akademickich, absolwentów i studentów opracował dwa zbiory publicystycznych historii niewypowiedzianej oficjalnie wojny na Donbasie, *Historie nie-separatystów* i *Donbas – arena wojny* (Taranenko, 2015). W 2016 i 2017 roku wydano dwa zbiory historii przesiedleńców z Donbasu i Krymu *Zniewoleni? Niezniszczalni!* pod redakcją Iriny Chernichenko. Prawdziwe ludzkie historie, realne przykłady w artystycznej formie, uprawomocniają uniwersalne wartości i umożliwiają solidaryzowanie się bohaterów opowiadań i autorów z czytelnikami, przeciwstawiając się stereotypom i mitom propagandy.

Systemowymi projektami informacyjnymi można nazwać stale funkcjonujące kolumny medialne, poświęcone integracji przesiedleńców, np. seria podcastów o sprawach życia i praw osób wewnątrznie przesiedlonych „Jesteśmy różni, jesteśmy razem”; rubryka „Dla przesiedleńców” na stronie „Aktualności donieckie. Regionalny portal Donbasu”; projekt agencji informacyjnej Ostrow pt. „Osadnik”; projekt konkursowy „Wielkie historie małych przedsiębiorstw” i inne.

Ciekawą próbą podsumowania stereotypowych przedstawień przesiedleńców podjęli w grudniu 2015 roku uczestnicy treningu *Wizyta w bajce 3: informacje z sieci społecznościowych pod mikroskopem lub dlaczego sprawdzanie faktów jest oznaką profesjonalizmu* organizowanego przez donieckie stowarzyszenie „Alians”, przy finansowym wsparciu Konsulatu Generalnego Republiki Federalnej Niemiec w Doniecku. W wyniku pracy w grupach fokusowych opracowano uogólnione portrety członka lokalnej społeczności, urzędnika, dziennikarza i ich stosunku do IDPs oraz portret samego przesiedleńca. W syntetycznym obrazie lokalnego mieszkańca pojawiły się następujące cechy: negatywny stosunek do przesiedleńców (niepożądana konkurencja, różnice kulturowe i językowe, odmienne tradycje, podkreślanie winy Donbasu jako przyczyny niepożądanego stanu, rozpowszechnianie historycznych plotek i stereotypów – fobii) i obojętność, ale i pozytywne (empatia, solidarność z przesiedleńcami, możliwość wymiany doświadczeń). Niektóre aspekty pozytywnego spojrzenia na przesiedleńców z perspektywy lokalnych mieszkańców budzą wątpliwości – np. odnotowana jako pozytyw możliwość dodatkowego zarobku na uchodźcach. W ogólnej charakterystyce spojrzenia urzędnika na kwestię przesiedleńców dominują cechy negatywne: IDPs są dla niego dodatkowym ciężarem, źródłem napięcia i konfliktów w społeczności lokalnej, niepożądaną konkurencją, przyczyną dodatkowych problemów mieszkaniowych, rynku pracy i usług społecznych; pozytywne aspekty obecności

przesiedleńców z perspektywy urzędnika według uczestników treningu to spojrzenie na IDPs jako na dodatkowe zasoby dla społeczności lokalnych i możliwość otrzymania dodatkowych funduszy. Z kolei z punktu widzenia dziennikarza temat przesiedleńców nie jest najbardziej wymarżonym – dziennikarze podejmują go niechętnie i zazwyczaj na polecenie redakcji. W rezultacie materiały dziennikarskie poświęcone kwestii przesiedleńców są albo szablonowe, bazujące na litowaniu się „nad biednymi uchodźcami”, albo mają charakter sensacyjny, tworzą fałszywy obraz i podkreślają negatywne stereotypy. Ostatnim portretem był uogólniony obraz osoby przesiedlonej. Zawarto w nim następujące charakterystyki: IDP jest osobą zagubioną, czujną, przepełnioną poczuciem winy i nieufności wobec innych, przejawiającą agresywny patriotyzm i wyostrzony stosunek do niesprawiedliwości. Podkreślono różnice w tradycjach kulturowych i języku pomiędzy przesiedleńcami a lokalnymi mieszkańcami oraz postawę roszczeniową („należy mi się”). Jednocześnie uczestnicy treningu zwrócili uwagę, że poczucie winy, straty i rozpacz może prowadzić do autostygmatyzacji (donpress.com, 17.12.2015).

5. Wnioski

Podsumowując doświadczenia zdobyte nie tylko w trakcie współpracy winnickiego stowarzyszenia „Vis” z aktywną częścią przesiedleńców z Donbasu w Winnicy, ale i wnioski z przeprowadzonej analizy treści i monitoringu przekazów medialnych można zaproponować następujące sposoby rozwiązania problemu w zakresie skutecznej integracji osób wewnętrznie przesiedlonych ze społeczeństwem lokalnym.

Ustanowienie komunikacji solidarnościowej powinno opierać się na zasadach równych praw, wzajemnego szacunku i braku dyskryminacji. W związku z tym niezwykle ważne jest powstrzymanie się od tzw. segregacji charytatywnej, której okazywanie oddziela przesiedleńców od społeczności lokalnej, przeciwstawia jednych drugim, a tym samym zwiększa napięcie społeczne.

Ważnym aspektem integracji i solidarności społecznej jest wspieranie umocnienia kapitału społecznego, „który może częściowo kompensować brak innych rodzajów kapitału wśród słabych i wrażliwych grup” (Yip i inni, 2007, s. 35-49). Konieczność rozwoju kapitału społecznego jest często podkreślana w badaniach dotyczących integracji społecznej osób wewnętrznie przesiedlonych, ponieważ „kapitał społeczny pozwala budować poczucie przynależności, co z kolei zachęca ludzi do bardziej aktywnego współdziałania ze społecznością lokalną. Udowodniono, że kapitał społeczny jako źródło wsparcia społecznego, jest ważnym czynnikiem indywidualnego zdrowia i ogólnego samopoczucia” (Yip i inni, 2007, s. 35-49).

Niezwykle skuteczne dla integracji społecznej jest spojrzenie na osoby przesiedlone wewnątrz jako na zasób dla społeczności przyjmującej. Sprzyja temu wykorzystanie aktywizmu i inicjatywy przesiedleńców, przekazywanie ich doświadczeń w celu zapobiegania podobnym politycznym i społecznym problemom na poziomie lokalnym, zwrócenie uwagi na lokalne problemy społeczne dla wspólnego ich rozwiązywania z pomocą nowych doświadczeń i wykwalifikowanych specjalistów, wykorzystanie możliwości przyciągnięcia funduszy darczyńców na rzecz społeczności lokalnej i rozwiązywania problemów społecznych. To właśnie takie praktyki prowadzą do pomnożenia kapitału społecznego społeczności lokalnej bez dzielenia ludzi według miejsca urodzenia i miejsca zameldowania.

Bibliografia

1. Diana, B. (2017.09.27). *Nedoselency*, <https://life.pravda.com.ua/columns/2017/09/27/226640>.
2. Donieckie novosti (2017.09.05). *Larisa Lisniak: kofe na kostre i piana u rta*, <http://dnews.dn.ua/news/643157>.
3. Donieckie novosti (2017.09.20). *Dozhili: Minsoc vyputilo nastol'nu igru Mytarstva pereselenca*, <http://dnews.dn.ua/news/646914>.
4. Gazeta.ua. (2015.07.17). *Vinnickie pereselency otkazalis' sobirat' klubniku*, <https://gazeta.ua/ru/articles/regions/637638>.
5. Hromadskeradio.org. (2017.09.27). *Sud priznal proverki pereselencev nezakonnymi*, hromadskeradio.org/programs/kyiv-donbas/sud-pryznal-proverky-pereselencev-nezakonnymi.
6. Kmu.gov.ua. (2017.02.14). *Zvit urjadu Ukrainy – 2016*, [http://GOVERNMENT_REPORT_2016%20\(2\).pdf](http://GOVERNMENT_REPORT_2016%20(2).pdf).
7. Kurpacev, M. (2015.12.17). *Stigmatizacija pereselencev: kto vinovat i chto delat'*, <https://donpress.com/article/stigmatizaciya-pereselencev-kto-vinovat-i-chto-delat>.
8. Newshub.in.ua, 2017.11.22.
9. Taranenko, O. (red.) (2015). *Donbas: arena vijny*. Winnica.
10. Taranenko, O. (red.) (2015). *Istoriji neseperatystok*. Winnica.
11. Ukraińska prawda (2016.09.06). *Otnoshenie k pereselencam v Ukrainie bol'she polozhitel'noe – sociologi*, <http://www.pravda.com.ua/rus/news/2016/06/9/7111246/>.
12. Yip, W., Subramanian, S.V., Mitchell, A.D., Lee, D.T.S., Wang, J., Kawachi, I. (2007) Does social capital enhance health and well-being? Evidence from rural China. *Social Science & Medicine*, 64(1), 35-49. doi: <http://dx.doi.org/10.1016/j.socscimed.2006.08.027>, 22.11.2017.

13. Zik.ua (2015.07.22). <http://zik.ua/ua/news/2015/07/22/>.
14. Zt.20minut.ua (2016.10.19). *Chuzhi tut ne zhivut': u vidremontovanomu inozemnym koshtom goteli misc' dla pereselenciv vzhe ne maje*, <https://zt.20minut.ua/lyudi/-10553375.html>.